



FÁTIMA LUZ E PAZ

Sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej
w Fatimie

Dyrektor: Ks. Carlos Cabecinhas

Kwartalnik

Rok 12

54

Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która doprowadzi cię do Boga

Rok Jubileuszowy

Uniwersalny wymiar Fatimy

Świętowanie stulecia objawień Matki Boskiej w wyjątkowy sposób ukazało uniwersalny wymiar Fatimy i jej orędzia. Ma to swoje oczywiste konsekwencje dla Sanktuarium, odwiedzanego przez pielgrzymów z całego świata. Jedną z tych konsekwencji było stworzenie biuletynu informacyjnego *Fátima Luz e Paz (Fatima Światło i Pokój)*, który jest ogniwem łączącym Sanktuarium z czcicielami Matki Boskiej Fatimskiej w różnych krajach.

Samo orędzie fatimskie niesie w sobie wielką uniwersalną wartość: to orędzie, które jest skierowane do wszystkich ludzi i zaprasza do dania Bogu miejsca, które tylko Jemu należy się w życiu każdego z nas. Orędzie to niesie też ze sobą inne uniwersalne wartości, takie jak pokój. Zrozumienie znaczenia i aktualności orędzia doprowadziło do jego niezwykłego upowszechnienia na świecie i tłumaczy jego tak szeroki odbiór.

Orędzie upowszechniano na wiele różnych sposobów, spośród których chciałbym przede wszystkim wyróżnić podróże figury pielgrzymującej Matki Boskiej Fatimskiej, która od 1947 r. przemierzyła właściwie cały świat. Te maryjne pielgrzymki były i nadal są znakomitym sposobem propagowania orędzia fatimskiego. Do popularyzacji Fatimy przyczyniły się także wspólnoty portugalskie na emigracji. Fatima stała się znana również dzięki wizytom dostojników Kościoła: biskupów, kardynałów, a przede wszystkim papieży, którzy sześć razy pielgrzymowali do Cova da Iria.

Fatima jest obecna na całym świecie. Na wszystkich kontynentach powstają sanktuaria, kościoły, kaplice czy po prostu ołtarze poświęcone Matce Boskiej Fatimskiej. Z inspiracji orędziem fatimskim ufundowano instytuty życia konsekrowanego, religijne bractwa, stowarzyszenia i ruchy, niektóre o zasięgu międzynarodowym.

W żadnym innym momencie stuletniej historii Fatimy nazwanie tego maryjnego sanktuarium „ołtarzem świata” nie miało tak głębokiego sensu.

Ks. Carlos Cabecinhas

Figura pielgrzymująca z Fatimy jedzie do Korei Południowej

Światowy Apostolat Fatimski organizuje wizytę figury w 12 koreańskich diecezjach

W sierpniu jedna z fatimskich figur pielgrzymujących udaje się do Korei Południowej z dwumiesięczną wizytą, podczas której odwiedzi 12 diecezji tego kraju. Pielgrzymka, będąca rezultatem współpracy koreańskiego Kościoła katolickiego i Światowego Apostolatu Fatimskiego w tym kraju, będzie trwała od 22 sierpnia do 13 października.

„Półwysp Koreański potrzebuje wstawiennictwa i macierzyńskiej opieki Przenajświętszej Maryi Panny, Matki Boga. W 1841 r. Korea została poświęcona Matce Boskiej, a Niepokalana Dziewica Maryja stała się patronką tej części świata”, piszą organizatorzy pielgrzymki w liście skierowanym do Sanktuarium Fatimskiego. Koreańczycy wierzą, że ich kraj uzyskał niepodległość dzięki sile orędownictwa Maryi: „Nie może być zwyciężym zbiegiem okoliczności, że Republika Korei została wyzwolona spod panowania japońskiego 15 sierpnia [1948], w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny”. Dlatego, w setną rocznicę objawień Matki Boskiej w Cova da Iria, Światowy Apostolat Fatimski w Korei, z nadzieją na kolejny cud dla kraju, zaplanował pielgrzymkę figury z Fatimy: „Wierzmy, że Matka Boska Fatimska – nasze najpotężniejsze wspomnienie w Królestwie Bożym – poprzez swoją obecność w naszym kraju, w tak trudnym dla niego momencie, ześle Półwyspowi Koreańskiemu prawdziwy pokój i zaprowadzi Bożą miłość w sercach ludzi”.

Wizerunek Pani z Fatimy był już dwa razy w Korei: po raz pierwszy w 1978 r. (podczas pielgrzymki figury dookoła świata), po raz drugi w 1998 r., kiedy naród koreański przeżywał poważny kryzys ekonomiczny (związany z działaniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego). Organizatorzy wierzą, że wypełniając orędzie fatimskie, Matka Boska Różańcowa przyniesie światu pokój; mają nadzieję, że przybycie figury pielgrzymującej zaowocuje poczuciem Bożej obecności oraz macierzyńskiej troski Maryi wobec podzielonego kraju i narodu, cierpiącego z powodu zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych problemów i napięć, które nasiliły się szczególnie od czasów nowego przywództwa w sąsiedniej Korei Północnej.

Pierwszą dużą uroczystością z figurą będzie Msza św. i nowenna w Fatimskim Sanktuarium Pokoju, położonym blisko granicy między Koreą Północną a Koreą Południową. Potem figura uda się do 12 organizacji diecezjalnych Światowego Apostolatu Fatimskiego w Korei, zmieniając miejsce pobytu co trzy dni. Zawsze towarzyszyć jej będzie ksiądz, dwóch wolontariuszy i dwie zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Figura weźmie również udział w tzw. „Festiwalu Stulecia Objawień Matki Boskiej Fatimskiej” w Busan – siedzibie Światowego Apostolatu Fatimskiego w Korei. Pożegnanie z figurą pielgrzymującą, które odbędzie się 13 października, poprzedzą trzynastodniowe uroczystości upamiętniające fakt, że objawienia Matki Boskiej w Fatimie miały miejsce 13 dnia miesiąca od maja do października 1917 r.

W roku stulecia objawień figury pielgrzymujące z Fatimy odbywają liczne pielgrzymki, wiele z nich do krajów przeżywających poważne trudności. Przypomnijmy, że jedna z figur od kwietnia do listopada przebywa w Wenezueli. Inne wizerunki nawiedzają m.in. Luksemburg, Francję, Holandię, Hiszpanię, Czechy, Brazylię i Angolę – w sumie 14 krajów i 30 podróży (niektóre na terenie Portugalii).

Carmo Rodeia

Kard. Gianfranco Ravasi: Fatima to szkoła prostoty i dobroci serca Boga

W wywiadzie udzielonym Sanktuarium Fatimskiemu przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury podkreśla, że w Fatimie zobaczył prawdziwy lud Boży



Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury uważa, że największą chorobą współczesności jest obojętność

Biuletyn *Fátima Luz e Paz* (FLP): Jaka jest rola i miejsce Sanktuarium Fatimskiego w Kościele i świecie współczesnym?

Kard. Gianfranco Ravasi: W naszych czasach sanktuarium takie jak Fatima – która nie jest już tylko sanktuarium narodowym, ale ma wymiar światowy – powinno być przede wszystkim miejscem spotkania ludzi wierzących i wiernych Kościoła, z całą reprezentowaną przez nich kulturą różnorodnością. I w rzeczy samej spotykamy tu ludzi na przykład ze Wschodu lub z Afryki. Jest to obecność bardzo zróżnicowana w swych przejawach. Ale przede wszystkim znajdujemy tu możliwość rozpoczęcia dialogu ze wszystkimi, którzy przybywają do Fatimy; nawet z tymi, którzy czynią to z ciekawości dotyczącej tego, tak ważnego, religijnego fenomenu.

FLP: Czy to właśnie to różnorodność sprawia, że to, o czym mówi się i świadczy w Fatimie nabiera tak wielkiego znaczenia?

Kard. Gianfranco Ravasi: Paradoksalnie orędzie fatimskie jest orędziem bardzo wymagającym. Związane jest ono przede wszystkim z pojęciem zła, grzechu; odnosi się do tragedii dotyczącej całej ludzkości – Maryja objawia się przecież w dramatycznym momencie historii: trwa pierwsza wojna światowa, wkrótce potem pojawiły się: nazizm, stalinizm, druga wojna światowa, zimna wojna. W bardzo mrocznych czasach otrzymujemy bardzo mocne orędzie. W swoim pytaniu użyła Pani bardzo sugestywnego sformułowania: „różnorodność”. Orędzie fatimskie po pierwsze dotyczy zagadnienia pokoju, które jest fundamentalne także poza chrześcijaństwem. Po drugie orędzie to mówi o modlitwie. Modlitwa jest w pewnym stopniu pytaniem o tajemnicę, która nie jest wyłącznie domeną ludzi wierzących. Nawet ateści się modlą... I jeszcze inne bardzo znaczące zagadnienie, które wydaje się mieć wymiar związany wyłącznie z wiarą katolicką – to kwestia wynagrodzenia. Jest to naprawdę ważny temat, ale dotyczy także osób niewierzących. Jeżeli bowiem czynimy dobro, to ono nie tylko pozostaje w nas, ale rozlewa się wokół. Jeśli czynimy zło, to ono także nie jest tylko naszą sprawą – to zło się rozprzestrzenia. Oto dlaczego uważam, że fundamentalne zagadnienie orędzia, jego sedno, pozostaje

aktualne. Teraz ważne jest przetłumaczenie tych treści na język współczesny. Pastuszkowie posługiwali językiem swoich czasów i ówczesnej pobożności; my powinniśmy próbować znaleźć inny język, taki, który potrafiłby przypomnieć światu, jak bardzo aktualne jest istnienie zła, ale także istnienie dobra!

FLP: Co wynika z orędzia fatimskiego dla świata, w którym żyjemy i który nie znajduje się wprawdzie w stanie wojny, podobnej do tej, jaka toczyła się w 1917 r., ale stoi w obliczu innych, poważnych problemów?

Kard. Gianfranco Ravasi: Zło niekoniecznie jest najpoważniejszą chorobą naszych czasów. Prawdziwym złem naszych czasów jest obojętność, ten szczególnie rodzaj powierzchowności czy wulgarności albo jeszcze inaczej: poszukiwanie tego, co jest użyteczne i natychmiastowe. To wielka choroba, która dotyka wszystkich ludzi, zarówno niewierzących, jak i wierzących. Czasami także wierzący są powierzchowni, ale tak jak mówiłem: wystarczy jakikolwiek akt religijny albo dobry uczynek. Dlatego ta „twardość” (użyjmy właśnie tego słowa!), ta siła orędzia z Fatimy, sprawia, że działa ono jak swego rodzaju „zimny prysznic”: jest trochę jak ość w rybie, coś, co odczuwasz... i powoduje, że zaczynasz się zastanawiać. To właśnie powinien robić Kościół, ale żeby to czynić potrzebuje odpowiedniego języka, bo fatimski język przeszłości już się nie sprawdza.

FLP: Jakiego więc języka powinniśmy używać?

Kard. Gianfranco Ravasi: Dostosowanego do treści orędzia, silnie oddziaływującego; trzeba jednak znaleźć nowe formy wyrazu. Można powiedzieć na przykład: „wszyscy skończycie w morzu ognia, gdzie są okropne diabły...” i tak dalej. Ale kultura współczesna już nie używa języka mitycznego, czy może lepiej powiedzieć – języka symbolicznego; używa innego języka. Dlatego treści fatimskie powinny być przekazywane w nowy sposób, ale mamy problem z językiem i to odnosi się do całego Kościoła.

FLP: Czy nie to właśnie robi papież Franciszek używając nowych, prostych metafor, które wszyscy rozumieją?

Kard. Gianfranco Ravasi: Tak, bez wątpliwości. Papież zrozumiał, że język współczesny powinien mieć określone charakterystyki. Po pierwsze użycie prostych zdań, tak zwanych parataks, czyli zdań współrzędnie, a nie podrzędnie złożonych. Po drugie stosowanie symboli: czy ktokolwiek na świecie, wierzący czy niewierzący, nie wie, co to są „perryferie”? czy ktokolwiek ma wątpliwości, co to znaczy „być pasterzami, którzy pachną jak owce”? czy ktoś nie zgodzi się z tym, że Kościół powinien być „szpitalem polowym”? To symbole uniwersalne. I wreszcie, po trzecie, Ojciec Święty używa bardzo często – i to jest charakterystyczne także tutaj – mowy ciała. Dzięki temu komunikacja nie jest abstrakcyjna, widzimy różnice, gdy ktoś zachowuje się jak faraon albo jak pasterz... Mowa ciała jest także przestrzenią spotkania z ludźmi. W Fatimie ta prawda jest dobrze rozumiana, ponieważ jest to miejsce, do którego przybywa wielu chorych, osoby zrozpaczone, które czasami potrzebują przede wszystkim czułego gestu.

Carmo Rodeia

Międzynarodowy Kongres Stulecia Objawień zachęca do otwarcia się na nowe wyzwania wiary

Przez cztery dni Centrum Pastoralne Pawła VI gościło ponad 500 uczestników kongresu z 21 krajów

W ostatnich latach, w ramach przygotowań do obchodów stulecia objawień, Sanktuarium Fatimskie, we współpracy z Wydziałem Teologii Portugalskiego Uniwersytetu Katolickiego, zorganizowało wiele sympozjów i kongresów naukowych, których ukoronowaniem był Międzynarodowy Kongres Stulecia Objawień „Przemysłać Fatimę – interdyscyplinarne odczytanie orędzia”. Kongres, w którym uczestniczyło 525 uczestników z 21 krajów, odbył się od 21 do 24 czerwca w Centrum Pastoralnym Pawła VI.

Przewodniczący Komisji Organizacyjnej João Duque określił to wydarzenie jako wyjątkowo bogate ze względu na liczbę oraz jakość przedstawionych prac i dodał: „Pozostaje nam wyzwanie rozwijania różnorodnej fenomenologii, opartej na bardziej empirycznych źródłach i lekturach historycznych oraz budowania mariologii i eklezjologii w oparciu o to konkretne zjawisko”.

Rektor Sanktuarium Fatimskiego ks. Carlos Cabecinhas uznał, że kongres wpisuje się w zakres działań, które powinny być prowadzone przez Sanktuarium w celu promowania zainteresowania naukowym badaniem objawień w Fatimie oraz pozwala osiągnąć równowagę w tym, co już zostało w tej dziedzinie zrobione, a także pogłębia różnorodne spojrzenia na wydarzenia fatimskie oraz otwiera nowe perspektywy badawcze. Swoje wystąpienie ks. Cabecinhas podsumował słowami: „Kongres pokazał, że świętowanie jubileuszu objawień jest okazją do pogłębienia wiedzy o wydarzeniu i orędziu fatimskim”.

Prace kongresu były podzielone na: konferencje plenarne, konferencje tematyczne i autoprezentacje uczestniczących w tym spotkaniu naukowców – w sumie ponad 100 różnych wystąpień.

Sekretarz kongresu Pedro Valinho Gomes powiedział, że wydarzenie to „było okazją do zebrania i połączenia pewnych lektur związanych z tematyką Fatimy, między którymi wcześniej nie było możliwości dialogu. Dlatego podkreślić należy, tak wyraźnie obecną na kongresie, ideę interdyscyplinarności, pozwalającą połączyć różne tematy i nawiązać między nimi swoisty dialog”.

Zarówno podczas wystąpień kongresowych, jaki i towarzyszących im wydarzeń kulturalnych, widoczna była różnorodność problematyki i jej ujęć, łącząca zagadnienia liturgiczne z perspektywą akademicką i kulturową.

Jednym z wydarzeń towarzyszących kongresowi było spotkanie zatytułowane „Rozmowa o Fatimie – 100 lat po...”. Uczestniczyli w nim: biskup Leirii-Fatimy António Maroto, dziennikarka Helena Matos, eurodeputowany Paulo Rangel oraz historyk Henriko Leitão. Omawiając postać siostry Łucji, Helena Matos (autorka zrealizowanego przez Radio i Telewizję Portugalską filmu dokumentalnego, zatytułowanego *Fátima. Povo que reza [Fatima – lud rozmodlony]*), powiedziała: „Biorąc pod uwagę, jak żyła, jakie podjęła wyrzeczenia oraz uwzględniając to, czym stała się Fatima, [Łucja] jest zdecydowanie jedną z osób, które wywarły największy wpływ na historię XX wieku”. Dziennikarka, która określa się jako osoba niewierząca, skrytykowała „arogancję elit w odniesieniu do Fatimy” i uznała, że wydarzenia w Cova da Iria „były dla Portugalczyków wielką lekcją przetrwania, nierozumianą tylko przez tych, którzy są wszystkiego zbyt pewni”.



Prace kongresu były bezpośrednio transmitowane na stronie internetowej Sanktuarium

Innym wydarzeniem towarzyszącym kongresowi „Przemysłać Fatimę...” był, zorganizowany w bazylice Matki Boskiej Różańcowej z Fatimy, koncert pod tytułem „Wyśpiewa Fatimę”.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Kultury kardynał Gianfranco Ravasi, który wygłosił kończąca kongres konferencję „Fatima jako zobowiązanie”, powiedział: „Fatima wciąż jest wyznaniem wiary w zlaicyzowanym świecie; zapowiedzią pokoju na planecie nieustannie niepokojoonej przez wojny; szkołą ubóstwa, prostoty, wyboru mauluczkiego w materialistycznym społeczeństwie; jest także szkołą wartości dla ludzkości ogarniętej apatią”. Włoski kardynał dodał również: „Laicyzacja – choroba trawiąca nasze społeczeństwa, apatia – gorsza niż agnostycyzm, obojętność, brak wartości i właściwych odniesień, wojny toczone na całym świecie – to przejawy zła, które nas dosięga i na które Bóg zwraca nam uwagę za pośrednictwem Matki Boskiej, a Ona – w rozmowie z pastuszkami – przedstawia nam możliwe drogi wyjścia. (...) Orędzie fatimskie jest orędziem publicznym, które przekracza granice Portugalii i nawiązuje do zmiennych kolei losu społeczeństw na całym świecie. Mimo, że prorocy zwykle odnoszą się do konkretnych kontekstów, w tym wypadku proroctwo przekracza swoje czasy, choć jednocześnie zachowuje łączność z nimi”.

Podczas sesji zamknięcia kongresu Sanktuarium Fatimskie uhonorowało Wydział Teologii Portugalskiego Uniwersytetu Katolickiego (port. skrót UCP) pamiątkowym medalem upamiętniającym stulecie objawień.

KONGRES W LICZBACH

Uczestnicy: 525

Kraje: 21

Panele: 18

Wystąpienia: 100

Dziedziny naukowe: 7

Oficjalne języki kongresu: 3

Członkowie staffu: 15

Sale: 8

Organizatorzy instytucjonalni: 2

Członkowie Komisji Organizacyjnej: 10

Członkowie Komisji Naukowej: 43

Mówcy: 104

„Problem prześladowań jest związany z fundamentalistami i organizacjami terrorystycznymi, które nie są w swej istocie ani chrześcijańskie, ani muzułmańskie”

Wostatni weekend czerwca Fatima gościła narodową pielgrzymkę Libańczyków, podczas której zwierzchnik Kościoła maronickiego poświęcił Liban i cały Bliski Wschód Niepokalanemu Sercu Maryi. W wywiadzie udzielonym biuletynowi „*Fátima Luz e Paz*” („*Fatima Światło i Pokój*”) kardynał **Béchara Boutros Raï**, maronicki patriarcha Antiochii powiedział m.in.: „*Nasz lud bardzo kocha Matkę Boską, a szczególnie Matkę Boską Fatimską. Przybyliśmy tu, aby z wielką wiarą błagać o pokój i wiemy, że Matka Boska wysłucha naszych prośb*”.

Biuletyn *Fátima Luz e Paz* (FLP): Na Bliskim Wschodzie toczy się straszliwa wojna. Ta grupa przyjechała, aby modlić się o pokój.

Kard. Béchara Raï: Chrześcijanie na Bliskim Wschodzie nigdy nie mieszały się do wojen; jesteśmy ludem nastawionym pokojowo. Te wojny nie są naszym dziełem, są wynikiem interesów i konfliktów politycznych. Chrześcijanin przez chrzest staje się człowiekiem pokoju, otwartego ducha i jest zawsze gotowy, aby otworzyć swoje serce na innych. Naszym powołaniem jest pokój i jedność. Nie umiemy żyć w czasach nienawiści i wojny.

FLP: A więc o to właśnie będzie ksiądz kardynał prosił: o pokój?

Kard. Béchara Raï: Przybyliśmy tu, aby z wielką wiarą błagać o pokój i wiemy, że Matka Boska wysłucha naszych prośb.

FLP: Modlicie się w także intencji prześladowanych chrześcijan?

Kard. Béchara Raï: Chrześcijanie, którzy żyją wśród muzułmanów nie są prześladowani. Żyją w pokoju. Pokojowe współżycie na tych ziemiach trwa od ponad 1300 lat; to stanowi część naszej kultury. Problem prześladowań jest związany z fundamentalistami i organizacjami terrorystycznymi, które nie są w swej istocie ani chrześcijańskie, ani muzułmańskie. Na Bliskim Wschodzie są chrześcijanie, którzy są prześladowani, ale są także prześladowani muzułmanie. Dzieje się tak, bo ludzie pozwalają sobą manipulować i tracą zdolność odróżniania dobra od zła. Mają na uwadze wyłącznie cele ekonomiczne i polityczne. Uchodźcy to zarówno muzułmanie, jak i chrześcijanie, ale muzułmanów jest więcej. To oni są w rzeczywistości ofiarami fundamentalizmu, ale nie wojny religijnej.

Dlatego tu, w Fatimie, modlimy się o zakończenie wojny i o powrót uchodźców, aby mogli żyć w pokoju w swoich ojczyznach.

FLP: W jaki sposób Libańczycy przeżywają tę pielgrzymkę?

Kard. Béchara Raï: Wspaniale było patrzeć, jak plac wypełnia się ludźmi, którzy przyszli, aby odmawiać różaniec. To Matka Boska wzywa swoje dzieci, które porzucają wszystko, aby być tu z Nią. Ogromne wrażenie zrobiło na mnie także to, jak się to zaczęło, a jak skończyło... wydawało się, że ludzie zaczynali zmęczeni, zmartwieni, a skończyli pełni radości i zadowoleni.

FLP: Jakie znaczenie ma pielgrzymka narodowa, która odbywa się w roku stulecia objawień fatimskich?

Kard. Béchara Raï: Przede wszystkim pragniemy odnowić poświęcenie Libanu i Bliskiego Wschodu Niepokalanemu Sercu Maryi. Dlatego przybyły tu grupy z Libanu, ale także z całego Bliskiego Wschodu, aby właśnie w tym roku odnowić akt poświęcenia. Są pielgrzymi z Iraku, Syrii, Kuwejtu. Wielu przybyło z USA, gdzie także żyją maronici. W sumie około 3000 osób.

Nasz lud bardzo kocha Matkę Boską, a szczególnie Matkę Boską Fatimską. Wiele osób było już w Fatimie, ale chcieli przyjechać ponownie, aby okazać Matce Boskiej swą miłość. Św. Jan Paweł II ofiarował Libanowi figurę Matki Boskiej Fatimskiej, która znajduje się obecnie w sanktuarium Matki Boskiej Pani Libanu w Harisie.

FLP: Jakie znaczenie przypisuje ksiądz kardynał temu poświęceniu?

Kard. Béchara Raï: W naszych modlitwach zawsze poświęcamy się Matce Boskiej. My, chrześcijanie ofiarujemy się Jej w najprostszych, codziennych sprawach. Kiedy w rodzinie zachoruje dziecko albo pojawiają się trudności, mamy zwyczaj powierzać je Matce Boskiej, aby zatroszczyła się o nas i pomogła nam rozwiązać skomplikowane sytuacje.

FLP: A pierwsze poświęcenie...?

Kard. Béchara Raï: Na zakończe-



Patriarcha Antiochii po raz pierwszy odwiedził Fatimę

nie synodu biskupów zwołanego przez papieża Benedykta XVI, Ojciec Święty zalecił poświęcenie krajów Bliskiego Wschodu Matce Boskiej. W odpowiedzi na tę prośbę, a także w odpowiedzi na prośbę Matki Boskiej o poświęcenie Rosji i świata, w 2013 roku – w łączności ze wszystkimi Kościołami regionu – poświęciliśmy Liban oraz kraje Bliskiego Wschodu Niepokalanemu Sercu Maryi. W akcie tym prosiliśmy o nawrócenie grzeszników, o zakończenie wojny, o znalezienie politycznych rozwiązań dla problemów, które wciąż nękają bliskowschodnie kraje, a także o pokój oraz zaprzestanie przemocy, aby emigranci i uchodźcy mogli powrócić do swoich ojczyzn i żyć w spokoju.

FLP: Jakie wspomnienia zabieracie z Fatimy?

Kard. Béchara Raï: Każdy z nas zabierze na pewno wyjątkowe wspomnienie pielgrzymki narodowej, ale ponad wszystko osobistego i intymnego spotkania z Bogiem. Poza tym zabierzemy nadzieję, że nasza modlitwa otworzy drogę do pokoju.

Wczoraj po procesji, pielgrzymi byli bardzo szczęśliwi, radośni. Pomimo fizycznego zmęczenia i wszelkich trudności, odczuwaliśmy wielki spokój i radość; nikt nie chciał wracać do hotelu, żeby odpoczywać. Pragnęliśmy zostać i być blisko Matki Boskiej. Ona sprawia, że nasze problemy oddalają się i napełniają nas nadzieją.

Zwykle, gdy się modlimy, to prosimy o konkretne rzeczy. Powinniśmy powierzyć je woli Boga, powinniśmy powierzyć Mu także nasze serca, aby napełniał je radością, nadzieją i pokojem; powinniśmy mieć nadzieję, że Bóg spełni nasze prośby według swojej woli, swojego planu. To najgłębszy sens tej narodowej pielgrzymki.

W narodowej pielgrzymce Libańczyków uczestniczyło blisko 3 tysiące pątników z kraju i z diaspory

Libańscy chrześcijanie zawierają przyszłość kraju Matce Boskiej Różańcowej z Fatimy

W ostatni weekend czerwca do Sanktuarium Fatimskiego przybyła narodowa pielgrzymka Libańczyków, pierwsza z wielkich narodowych grup pielgrzymkowych, które w roku stulecia objawień nawiedzą Cova da Iria. Pielgrzymka, pod przewodnictwem kardynała patriarchy Antiochii i Bliskiego Wschodu, liczyła blisko 3 tysiące pątników, którzy uczestniczyli w poświęceniu Libanu i innych krajów Bliskiego Wschodu Niepokalanemu Sercu Maryi. Pielgrzymi z Libanu i z diaspory (głównie ze Stanów Zjednoczonych i Australii), ale także z Syrii, Kuwejtu i Iraku ufają, że dzięki wstawiennictwu Matki Boskiej na Bliskim Wschodzie znów zapanuje pokój.

W wywiadzie dla miesięcznika *Voz da Fátima (Głos Fatimy)* patriarcha Antiochii i Bliskiego Wschodu kardynał Béchara Raï powiedział: „Przybyliśmy tu, aby z wielką wiarą błagać o pokój i wiemy, że Matka Boska wysłucha naszych prośb”. Pytany o znaczenie aktu poświęcenia maronicki dostojnik zauważył: „W naszych modlitwach zawsze poświęcamy się Matce Boskiej. My, chrześcijanie ofiarowujemy się Jej w najprostszych, codziennych sprawach. Kiedy w rodzinie zachoruje dziecko albo pojawiają się trudności, mamy zwyczaj powierzać je Matce Boskiej, aby zatroszczyła się o nas i pomogła nam rozwiązać skomplikowane sytuacje”. Kardynał Béchara Raï mówił także o trudnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i podkreślał, że chrześcijanie mieszkający w tej części świata nigdy nie mieszały się do wojen. Na zakończenie wywiadu powiedział:

„Zwykle, gdy się modlimy, to prosimy o konkretne rzeczy. Powinniśmy powierzyć je woli Boga, powinniśmy powierzyć Mu także nasze serca, aby napełniał je radością, nadzieją i pokojem; powinniśmy mieć nadzieję, że Bóg spełni nasze prośby według swojej woli, swojego planu. To najgłębszy sens tej narodowej pielgrzymki”.

W pielgrzymce uczestniczyli również: patriarcha z Syrii, sześciu biskupów i 27 księży. Język arabski rozbrzmiewał w Cova da Iria podczas sobotniej, wieczornej modlitwy różańcowej, której przewodniczył maronicki kardynał patriarcha. Pielgrzymi podarowali Sanktuarium Fatimskiemu relikwie kanonizo-

wanego 40 lat temu św. Charbela.

W niedzielę 25 czerwca, podczas prywatnej uroczystości w bazylice Trójcy Przenajświętszej, której również przewodniczył kard. Béchara Raï, powtórzono dokonane cztery lata temu poświęcenie Libanu Niepokalanemu Sercu Maryi. Wszyscy pielgrzymi modlili się przede wszystkim o pokój na Bliskim Wschodzie.

Liban to bliskowschodni kraj o największym odsetku chrześcijan. Libańscy chrześcijanie nie są już obecnie większością wyznaniową w swoim kraju, ale wciąż stanowią około 40% populacji. Należą oni do różnych obrządków liturgicznych, wśród których większość to maronici.



Patriarcha Antiochii i Bliskiego Wschodu dokonał poświęcenia Libanu Niepokalanemu Sercu Maryi

Program Mszy św. w Sanktuarium Fatimskim

MSZE ŚWIĘTE INNE JĘZYKI

08.00	Kaplica Objawień Włoski <i>poniedziałek - sobota</i>
08.00	Kaplica Anioła Pokoju Niemiecki <i>czwartek</i> Niemiecki <i>wtorek, od 15 lipca do 31 sierpnia</i>
15.30	Kaplica Objawień Angielski <i>poniedziałek - piątek</i>
19.15	Kaplica Objawień Hiszpański <i>codziennie</i>

Rekordowa liczba grup z zagranicy podczas trzeciej międzynarodowej pielgrzymki rocznicowej w roku stulecia objawień

Wydział ds. Pielgrzymów zanotował trzy razy więcej zgłoszeń niż w 2016 r.

Liczba grup zgłoszonych w Wydziale ds. Pielgrzymów Sanktuarium Fatimskiego podczas pielgrzymki rocznicowej w lipcu była ponad trzy razy większa niż w tym samym miesiącu rok temu. W roku stulecia objawień do Cova da Iria przyjechało 225 grup z zagranicy – w sumie 9.911 pielgrzymów z 27 krajów; dla porównania 12 i 13 lipca 2016 r. Fatima gościła 69 grup liczących w sumie 2.596 osób. W 2007 r., w którym obchodzono dziewięćdziesiątą rocznicę objawień i poświęcono bazylikę Trójcy Przenajświętszej, w lipcu Sanktuarium odwiedziło 80 grup, czyli 3.936 pielgrzymów spoza Portugalii.

Jeszcze bardziej wymowne jest porównanie ogólnej liczby pielgrzymów w Cova da Iria w lipcu w tych latach. W 2007 r. Sanktuarium zarejestrowało 290 grup (14.709 osób), w 2016 r. – 262 grupy (10.742 pątników), w tym roku zgłosiło się 809 grup – 37.926 pielgrzymów.

Oprócz wzrostu liczby grup i pątników, warto także zauważyć, że przybywają oni z krajów, z których dotychczas rzadko pielgrzymowano do Fatimy, takich jak: Malezja, Chiny, Kongo, Republika Południowej Afryki, Panama, Sri Lanka, Indie. Stale utrzymuje się znacząca obecność pielgrzymów z: Włoch, Hiszpanii, Polski i innych krajów europejskich oraz z Brazylii, Stanów Zjednoczo-

nych Ameryki, Korei Południowej.

Podczas lipcowej pielgrzymki rocznicowej w roku stulecia objawień odnotować należy obecność pierwszej pielgrzymki narodowej katolickich biskupów języka rosyjskiego. Siedmiu biskupów, w towarzystwie księży i świeckich z Rosji, Białorusi, Azerbejdżanu i Turkmenistanu, przybyło do Fatimy, aby świętować trzecie objawienie Matki Boskiej, w sposób szczególny podkreślające związek Rosji z orędziem fatimskim. Zgodnie ze świadectwem widzących pastuszków podczas spotkania w lipcu 1917 r. Matka Boska powiedziała im, że aby zakończyć wojnę trzeba poświęcić Rosję Jej Niepokalanemu Sercu i wprowadzić komunie św. wynagradzającą w pierwsze soboty miesiąca.

Tegorocznej pielgrzymce w lipcu, której hasłem było: „Dziewica Maryja – Matka Pocieszenia”, przewodniczył arcybiskup Moskwy. Przypomniał on prześladowania chrześcijan w XX w. i przestrzegał przed słabością społeczeństwa pozabawionego Boga. W wypowiedzi dla biuletynu *Fátima Luz e Paz (Fatima Światło i Pokój)* abp Pezzi zwrócił uwagę na związek setnej rocznicy objawień i stulecia rewolucji w Rosji: „Dla tak wielu męczenników, świadków wiary, przede wszystkim katolików, objawienia Matki Boskiej

Fatimskiej, kiedy się o nich dowiedzieli, były pociechą i umocnieniem w wierze”. Dodał również, że „objawienia Matki Boskiej w Fatimie pomogły nam zrozumieć, na czym polega świadectwo męczenników, będące nade wszystko zwróceniem się ku Chrystusowi. Jak czytamy w wielu tekstach: najważniejsze jest osobiste nawrócenie, które może zachęcić innych, aby także zwrócili się do Chrystusa”.

Abp Paolo Pezzi, który odwiedził już Fatimę sześć lat temu, wspominał również wizytę figury pielgrzymującej, która na przełomie lat 1996-1997 przez dziewięć miesięcy przebywała w Rosji i odwiedziła prawie wszystkie parafie katolickie w tym kraju: „To było naprawdę znaczące wydarzenie, bo miało bardzo szeroki zasięg. Ludzie, i to nie tylko katolicy, z wielkim zaciekawieniem przychodzili do kościołów i do domów, gdzie spotykali się wierni. (...) W tym czasie sprawowałem posługę kapłańską na Syberii. Kiedy przybyła do nas figura Matki Boskiej Fatimskiej, wybierałem się z innym księdzem, aby powitać ją na stacji kolejowej i zabrać do katedry. Rozmawiałem o tym z jedną z moich uczennic i do dziś pamiętam, co mi wtedy powiedziała «Ja też chcę jechać i poznać moją Matkę!». Matka Boska, która objawiła się w Fatimie, jest Matką dla nas wszystkich”.

Carmo Rodeia



Pielgrzymi z całego świata są świadectwem uniwersalnego wymiaru Sanktuarium

Rosja, o której mowa w orędziu fatimskim, jest antidotum na grzech i zło wyrządzane przez ludzi

Badacze Fatimy o znaczeniu Rosji w orędziu sto lat po objawieniach

Odległość od Cova da Iria do Moskwy to ponad 4.500 km. Mimo to przez ostatnie stulecie „teologiczne orędzie i historyczny rozwój «zjawiska Fatima» były ściśle związane z międzynarodowym wydzwinięciem sytuacji w tym euroazjatyckim kraju”, stwierdza José Miguel Sardica, profesor Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Katolickiego. Miesiąc po tym, jak Sanktuarium Fatimskie go-



Przez ostatnie lata katolicy rosyjscy są stale obecni w Sanktuarium

siło pierwszą narodową pielgrzymkę katolickich biskupów języka rosyjskiego prof. Sardica zamieścił w miesięczniku *Voz da Fátima* (*Głos Fatimy*) artykuł na temat znaczenia Rosji w orędziu z Cova da Iria. Temat ten zajmuje istotne miejsce w drugiej części tak zwanej tajemnicy fatimskiej. Według świadectwa widzających, podczas objawienia w dniu 13 lipca 1917 r., Matka Boska powierzyła im trzy części orędzia, w tym między innymi prośbę o wprowadzenia nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca oraz wezwanie do nawrócenia Rosji. Temat ten był także poruszany przez siostrę Łucję później, już na początku lat 40-tych XX w., w jej trzecim wspomnieniu. „Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy. Ale jeżeli się nie przestanie obrażać Boga, to za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga, gorsza. [...] Żeby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii św. w pierwsze soboty na zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me zyczenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie wywołując wojny i prześladowania Kościoła”, pisała widząca.

Prof. Sardica uważa, że „w historii Fatimy Rosja jest zaiste niepokojącym motywem. Dla ludzi wierzących niepodważalna wiarygodność relacji o objawieniu z 13 lipca jest dowodem na

proroczą treść i znaczenie tej tajemnicy”. Jednocześnie naukowiec podkreśla, że motyw Rosji powinien rozpatrywany również w innej perspektywie: „Być może Rosja, o której Matka Boska mówiła w Fatimie, nie zawsze powinna być brana w znaczeniu dosłownym, ale raczej jako metafora, alegoria lub parabola. (...) Rosja, o której nawrócenie prosiła Maryja, była czymś więcej niż krajem objętym sowiecką rewolucją, w którym Stalin miał się stać «antychrystem»; chodziło raczej o ukazanie wszelkich przejawów wcielonego zła, zagrażających rozpoczynającemu się wiekowi XX, takich jak: przemoc, prześladowania, totalitaryzm czy ateizm”. Na zakończenie prof. Sardica pisze: „Gdyby przyjąć taki punkt widzenia, to – mimo, że komunistyczna Rosja już nie istnieje – «Rosja», o której była mowa w Fatimie, podtrzymuje siłę orędzia przestrogi i zadośćuczynienia, jako antidotum przeciwko wszelkiemu grzechowi i całemu złu, jakie ludzie mogą wyrządzić innym ludziom”.

Podobną opinię wyraża dziennikarz i naukowiec José Milhazes. Autor książki *A Mensagem de Fátima na Rússia* (*Orędzie fatimskie w Rosji*) uważa, że „Rosja jest globalną metaforą o znaczeniu szerszym niż geograficzne czy polityczne. (...) Rosja (Związek Radziecki) był symbolem i centrum reżimu, który jako pierwszy w historii ludzkości próbował zlikwidować religię, nie tylko zabraniając jej wyznawania, ale także tworząc nową, którą nazwałbym «antyreligią»: marksizm-leninizm z nową, «antyświętą rodziną»: Marksem, Engelsem i Leninem i z nowymi «antyświętymi». Dziennikarz uważa, że

Rosja sowiecka była „jednym z dwóch najstraszniejszych (obok nazizmu) doświadczeń historii XX wieku w sferze przemian społecznych”. Programowym celem tego systemu było stworzenie „nowego człowieka”, czyli dużo więcej niż tylko zdominowanie świata oraz narzucenie mu swojego stylu życia i myślenia. J. Milhazes jest przekonany, że metafora „Rosji” nadal trwa i jest wciąż aktualna. Na zakończenie dziennikarz stwierdza: „Fatima stała się prawdziwym «ołtarzem świata», prawdziwym ośrodkiem pokoju w świecie coraz bardziej pogrążonym w wojnach. Fatima nadal będzie centrum obrony wartości ludzkich i chrześcijańskich w coraz bardziej wrogiel dla nich atmosferze; będzie miejscem dialogu w czasach, kiedy wartość rozmowy jest coraz mniej doceniana. Nie mam wątpliwości, co do rosnącego znaczenia Fatimy i jej orędzia”.

Z kolei inny dziennikarz i naukowiec António Marujo sądzi, że wspomnienie o Rosji w objawieniach fatimskich należy rozumieć w kontekście czasów naznaczonych przez „brutalne prześladowania chrześcijan w Związku Radzieckim, a w bliższym kontekście – sytuacji, która doprowadziła do wojny domowej [w Hiszpanii]”. A. Marujo dodaje, że po upadku muru berlińskiego Rosja nieco straciła na znaczeniu, ale jej błędy i nawrócenie zasługują na historyczną analizę. Za najważniejsze nauki płynącą z objawień w Fatimie dziennikarz uznaje „odpowiedź na wezwanie do przemiany życia i do modlitwy, obecne zarówno w orędziu fatimskim, jak i w całym chrześcijaństwie”.

Carmo Rodeia

Angielski ksiądz upamiętnia stulecie objawień pielgrzymując na rowerze

Rowerowa pielgrzymka trwała 6 czerwca do 13 sierpnia

61-letni ks. Les Whittaker, proboszcz kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej i św. Piotra w East Grinstead, w hrabstwie West Sussex w Wielkiej Brytanii, przejechał na rowerze 2.400 km, aby uczcić 100. rocznicę objawień fatimskich i 50. rocznicę uchwalenia w Wielkiej Brytanii w *Abortion Act* (1967).

Pielgrzymka do Fatimy – która rozpoczęła się 6 czerwca, a zakończyła 13 sierpnia – nie jest pierwszą taką wyprawą, jaką odbył ks. Whittaker. W 2007 r. przejechał on ponad 800 km (do Belfastu i z powrotem) trasą miejsc upamiętniających nienarodzone dzieci; w 2010 r. przejechał 1.770 km, aby oddać hołd wielkiemu aktowi miłości bliźniego dokonanemu przez św. Maksymiliana Kolbe oraz ofiarom Holocaustu. Te podróże pozwoliły na zebranie około 1.700

funtów na rzecz działalności *pro-life*.

W 2013 r. dla uczczenia Matki Teresy ks. Whittaker przejechał około 3.200 km do miejsca jej narodzenia w Skopje w Macedonii. W tym wypadku celem podróży nie było gromadzenie pieniędzy, ale popularyzacja charyzmatu Misjonarek Miłości. Wszystkim tym pielgrzymkom towarzyszyły środki masowego przekazu. Po wyprawie do Skopje ks. Les nie planował kolejnych podróży, ale zmienił zdanie: „Połączenie dwóch rocznic poruszyło mnie, uznałem, że jest to coś godnego wyjątkowej uwagi. (...) Bardzo lubię historię objawień fatimskich, to jak pastuszkowie: Łucja, Franciszek i Hiacynta – którzy w czasie objawień w 1917 r. mieli zaledwie 10, 9 i 7 lat – otworzyli swoje serca, ale także odważnie stawili czoło wrogiej reakcji

władz lokalnych i państwowych oraz, szczególnie w przypadku Łucji, nieufności własnej rodziny. (...) Fatima wzmacnia moją wiarę w to, że wszyscy jesteśmy powołani do pozostawania w relacji z Bogiem, poprzez Maryję – Matkę Jezusa. To w tej relacji realizuje się wartość ludzkiego życia, czyniąc każde życie świętym. Widzący, którzy zostali wybrani jako małe dzieci, jak powiedziała Łucja: *wiedzieli się w Bogu, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle*”.

Podczas pielgrzymki do Fatimy ks. Whittaker zbierał fundusze dla Światowego Apostolatu Fatimskiego i organizacji *pro-life* w Wielkiej Brytanii: *SPUC*, *Good Counsel Network* (*Sieć Dobrej Rady*) i *Gospel of Life Group* (*Grupa Ewangelii Życia*), które wspierają domy życia w hrabstwie West Sussex.

Relacja Ks. Lesa Whittakera

Rolnik z Holandii przejechał na rowerze 3300 km

4 maja 63-letni Henk Goes wyjechał z gospodarstwa rolnego, które wraz z rodziną prowadzi koło Utrechtu w Holandii. Wsiadł na rower i bez żadnego szczegółowego planu postanowił dojechać do Fatimy, odwiedzając po drodze inne europejskie sanktuaria. Podczas trwającej nieco ponad 3 tygodnie pielgrzymki odwiedził m.in. Lourdes we francuskich Pirenejach, Burgos i Santiago de Compostela w Hiszpanii. 31 maja Henk Goes dojechał do Fatimy. W wywiadzie dla Biura Prasowego Sanktuarium Fatimskiego holenderski pielgrzym powiedział, że przybył do Fatimy, aby modlić się i spotkać Boga.

Rozmówiony w jeździe na rowerze i ceniący sobie obcowanie z naturą Holender uznał Fatimę za piękne i przyjazne miejsce. Odwiedzający pierwszy raz Cova da Iria Henk Goes, żarliwy czciciel Matki Boskiej i pastuszków fatimskich, wziął udział w wieczornym różańcu i procesji ze świecami oraz modlił się u stóp figury Matki Boskiej w Kaplicy Objawień.



Cátia Filipe

Zaraz po przybyciu do Fatimy pielgrzym odwiedził bazylikę Matki Boskiej Różańcowej

Figura pielgrzymująca z Fatimy znakiem nadziei dla Wenezuelczyków

*Trwająca od kwietnia pielgrzymka
przedłużona do 26 listopada*

20 kwietnia tego roku fatimska figura pielgrzymująca nr 11 rozpoczęła pierwszą pielgrzymkę w Wenezueli, w diecezji Maracay. Wizyta w tym południowoamerykańskim kraju, która początkowo miała trwać do 31 października, na prośbę narodowego koordynatora pielgrzymki i rektora seminarium w Maracay ks. Luisa Martíneza zostanie przedłużona do końca listopada. Ks. Martínez w liście przesłanym do Sanktuarium Fatimskiego pisze: „Zasięg i zainteresowanie, jakie wywołuje obecność figury jest znakiem nadziei dla mieszkańców Wenezueli. (...) Z pewnością wiecie, co dzieje się w naszym kraju: dosięgnął nas dramatyczny kryzys, rząd prześladuje i zniewala naród. Brak poczucia bezpieczeństwa, podstawowych dóbr, w tym lekarstw oraz szacunku dla swobód obywatelskich – wszystko to

napawa nas smutkiem i powoduje społeczne oburzenie. Dlatego wiele osób – ufając, że na koniec Niepokalane Serce Maryi zatriumfuje, że będzie ono ucieczką i drogą do Boga – odnajduje w pięknym obliczu Pani Fatimskiej pocieszenie i nadzieję na przyszłość. Dlatego do Niej modlimy się o pokój w naszym kraju”.

Pielgrzymka po Wenezueli zakończy się 26 listopada, w uroczystość Chrystusa Króla i w dniu święta patronki diecezji Maracay – Matki Boskiej Betlejemskiej.

Przypomnijmy, że napięcie wewnętrzne w Wenezueli wzrosło w związku ze sprzeciwem opozycji i narodu przeciwko władzy prezydenta Nicolása Maduro. Papież Franciszek, zaniepokojony przemocą i konsekwencjami starć między manifestantami a siłami rządowymi, apelował już o pokój

i pojednanie w tym kraju: „Gorąco pragnę, aby jak najszybciej ustała przemoc i wrogość, i aby cały naród wenezuelski, poczynając od polityków i rządzących, zaangażował się na rzecz pojednania poprzez wzajemne przebaczenie i szczerzy dialog”. Także Konferencja Episkopatu Wenezueli wydała komunikat, w którym wyraża swoje zatroskanie polityczną i społeczną destabilizacją kraju. Biskupi katoliccy potępiłi używanie siły przez służby bezpieczeństwa podczas manifestacji i prosili, aby prawo do protestów nie było stosowane do rozprzestrzenia przemocy i wandalizmu.

W tym roku wszystkie figury fatimskie pielgrzymują po świecie, odwiedzając m.in. takie kraje jak: Hiszpania, Brazylia, Czechy, Włochy.

Carmo Rodeia

Uczniowie szkoły Matki Boskiej z Lourdes w Fatimie

Pielgrzymka odbyła się od 24 do 28 lutego

Chcieliśmy dowiedzieć się więcej o objawieniach Matki Boskiej Fatimskiej, odnaleźć Ją w sercu poprzez modlitwę i pogłębić naszą wiarę. Podczas pielgrzymki codziennie odmawialiśmy różaniec, zwiedziliśmy Sanktuarium, uczestniczyliśmy w procesji z figurą Maryi i odwiedziliśmy domy widzących. Historia trojga pastuszków poruszyła nas tak bardzo, że już nigdy jej nie zapomniemy. Pielgrzymka przypominała nam o Apokalipsie i istnieniu piekła, ale także o tym, że Matka Boska jest zawsze przy nas. Mieliśmy okazję, aby pogłębić swą wiarę; zdaliśmy sobie sprawę, że do tej pory za mało się modliliśmy; zapalając świece, zawierziliśmy Dziewicy Maryi nasze intencje. Teraz wiemy o wiele więcej historii Fatimy i o naszej wierze, o naszym Bogu.



Młodzi pielgrzymi przyjechali do Fatimy z Paryża

„Modlitewny maraton” z figurą pielgrzymującą z Fatimy

Od 22 maja do 25 czerwca 2017 r. figura pielgrzymująca z Fatimy przebywała w Luksemburgu. Wizerunek Pani Fatimskiej odwiedził 40 parafii, domów modlitwy (m.in. benedyktyńskie opactwo w Clervaux i inne wspólnoty zakonne), więzienie w Schrassig, placówki socjalne, ośrodki opieki dla osób starszych i chorych oraz kościoły, w których spotykają się wspólnoty emigrantów: Portugalczyków, Kabowerdeńczyków, Włochów, Polaków, Francuzów, Anglików, Wietnamczyków oraz osób pochodzących z Ameryki Łacińskiej. To właśnie te wspólnoty przyjmowały figurę szczególnie serdecznie, co zaskoczyło luksemburskich proboszczów, nieprzyzwyczajonych do tego typu spontanicznych manifestacji religijnych. Wyjątkowo licznie uczestniczono w – naznaczonych portugalską uczuciowością i pobożnością – ceremoniach powitania i pożegnania fatimskiego wizerunku. Mimo ogromnej frekwencji wiernych nie osiągnięto jednak stopnia zainteresowania, jaki towarzyszył pierwszej wizycie figury w Luksemburgu w 1947 r. Pewna mieszkanka tego kraju powiedziała nam, że 70 lat temu – w pełnych cierpienia czasach tuż po II wojnie światowej – zamykano nawet sklepy, aby wszyscy mogli powitać Panią Pokoju.

W czasie pobytu figury pielgrzymującej we wszystkich parafiach sprawowano Eucharystię, uczestniczono w adoracjach, modlitwach wspólnotowych bądź prywatnych, modlitwie różańcowej i ulicznych procesjach oraz poświęceniu Niepokalanemu Sercu Maryi; organizowano sesje formacji biblijnej dla młodzieży i dorosłych, poświęcone orędziu fatimskiemu katechezy dla dzieci, projekcje filmu o życiu świętych pastuszków Franciszka i Hiacynty; parafianie brali także udział w nabożeństwach dla osób chorych i starszych, nocnych czuwaniach i wieczornicach modlitewnych, a także w koncertach, przedstawieniach teatralnych i zabawach dla dzieci. Jak powiedział jeden z proboszczów, bardzo zadowolony z nowego doświadczenia duszpasterskiego w swojej parafii: „Był to prawdziwy modlitewny maraton!”.

Gdy figura odwiedzała parafie leżące przy granicach Wielkiego Księstwa Luksemburga, w uroczystościach uczestniczyło wiele osób przybyłych z Francji, Belgii i Niemiec. Szczególnie jednoczącym Europejczyków momentem był rejs figury po rzece Mozeli w pobliżu miejscowości Schengen.



Figura pielgrzymująca z Fatimy pocieszeniem dla emigrantów w Luksemburgu

W programie pielgrzymki celebracje religijne przeplatały się w wydarzeniami kulturalnymi. Podczas nawiedzenia przez figurę katedry Notre Dame w Luksemburgu pod sklepieniem świątyni zawieszono wielkie, czerwone serce – dzieło plastyczne wykonane przez portugalską artystkę Joaę de Vasconcelos. Wierni zgromadzeni w katedrze wysłuchali również wspaniałego i wzruszającego koncertu fado w wykonaniu Kátii Guerreiro.

Pielgrzymka figury fatimskiej stała się okazją do spotkania i współpracy między różnymi wspólnotami oraz wzmocniła u wiernych poczucie przynależności do parafii i miłości do modlitwy. Przepięknie emocjami i wzruszeniem – łzami, śpiewem i białymi chusteczkami – pożegnanie pielgrzymującego wizerunku Matki Boskiej z Fatimy, było dla Luksemburczyków szczególnym religijnym i kulturowym wydarzeniem, które wpisuje się w międzykulturowy dialog, tak charakterystyczny dla tego kraju. Ukazało ono intensywną religijność stanowiącą o tożsamości kulturowej oraz pobożności ludowej emigrantów portugalskich i mówiących po portugalsku – największej zagranicznej i katolickiej wspólnoty w Wielkim Księstwie Luksemburga.

Rui Pedro

W katedrze Notre Dame zorganizowano koncert ku czci Matki Boskiej Fatimskiej

Śpiewaczka fado Kátia Guerreiro zaśpiewała podczas wizyty figury pielgrzymującej

24 czerwca katedra Matki Boskiej w Luksemburgu wypełniła się szczerze publicznością pragnącą wysłuchać koncertu portugalskiej śpiewaczki fado Kátii Guerreiro, zorganizowanego dla uświetnienia wizyty figury pielgrzymującej z Fatimy w tym kraju. To artystyczne pożegnanie z pielgrzymującym wizerunkiem Maryi było z jednej strony wyjątkową i historyczną prezentacją oryginalności kultury portugalskiej, z drugiej zaś – wielokulturowości Luksemburga.

Wyraźnie wzruszona portugalska pieśniarka zaśpiewała 15 utworów, odmiennych od jej zwyczajowego repertuaru. Były to przede wszystkim pieśni maryjne – świadectwo oddania i czci dla Matki Boskiej Fatimskiej, którą artystka nazywała „Matką wszystkich matek”. W programie znalazły się m.in. pieśni: *Avé Maria* autorstwa o. Hermano da Câmara, *Nossa Senhora do Fado* Júlia Vieirinha, *Avé Maria* Fernando Pessoi oraz utwór poświęcony śpiewakom fado, zatytułowany *Avé Maria fadista*. Pieśniarce towarzyszyli: João Veiga na gitarze klasycznej, Fernando Júdice na akustycznej gitarze basowej oraz Eurico Machado i Pedro de Castro na gitarach portugalskich.

Koncert był prawdziwym hołdem złożonym portugalskiej tożsamości i kulturze narodowej, której jednym z najważniejszych przejawów jest muzyka fado. Publiczność burzliwymi

owacjami nagrodziła artystkę i jej wyjątkowy repertuar poświęcony Matce Boskiej Fatimskiej, okazując w ten sposób szacunek dla religijności i kultury Portugalii oraz reprezentowanych przez nie wartości.

Vanessa Castanheira



Portugalska fadista ze wzruszeniem śpiewała dla Matki Boskiej

Akt poświęcenia Kościoła i Polski Niepokalanemu Sercu Maryi



Uroczystość odbyła się w zakopiańskim sanktuarium na Krzeptówkach

W wtorek 6 czerwca 2017 roku w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem miała miejsce niecodzienna uroczystość. W obecności przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz licznie zgromadzonych wiernych z całego kraju, Episkopat Polski dokonał aktu poświęcenia polskiego Kościoła i całej naszej Ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Obecni byli prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką, premier Beata Szydło oraz liczni przedstawiciele rządu, parlamentu oraz władz lokalnych.

Akt poświęcenia był inspirowany wolą Matki Najświętszej, aby nie tylko poszczególni wierni, ale i całe narody poświęcały się Jej Niepokalanemu Sercu oraz przykładem Portugalii, która – dzięki podobnemu aktowi i jego powtórzeniu w latach trzydziestych ubiegłego wieku – została zachowana od nieszczęść, jakie dotknęły sąsiednią Hiszpanię oraz od przystąpienia do drugiej wojny światowej.

8 września 1946 roku, w obliczu zagrażającego Polsce komunizmu, Episkopat Polski pod przewodnictwem ówczesnego prymasa kardynała Augusta Hlonda, dokonał w Częstochowie, na Jasnej Górze, aktu oddania się Kościoła w Polsce oraz naszego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi. Podobnie jak Portugalia, tak i Polska doznała błogosławionych owoców tego aktu. Nasz kraj doświadczył co prawda jarzma komunizmu wraz z wszystkimi jego konsekwencjami, lecz po jego upadku Kościół okazał się mocny i zjednoczony. Polski dała światu świętego papieża Jana Pawła II, tu narodziła się *Solidarność*, która wywarła znaczący wpływ na sytuację całej Europy. W ostatnich latach Polska otrzymała wielu nowych błogosławionych i świętych, a orędzie z Fatimy głęboko zapaściło korzenie na naszej ziemi, gdzie kult fatimski od lat burzliwie się rozwija.

W obliczu aktualnej, niepokojącej sytuacji świata i Europy oraz trudności wewnętrznych naszego kraju, w którym ukazują się głębokie podziały społeczne, Episkopat Polski postanowił powtórzyć akt z 1946 roku, tym razem na zakopiańskich Krzeptówkach, zwanych potocznie „polską Fatimą”, aby błagać Maryję Niepokalaną o błogosławieństwo oraz opiekę nad Ojczyzną. Głęboko

wierzmy, że i tym razem nie zawiedzimy się w naszej ufności.

8 sierpnia 2017 roku, w rocznicę historycznego wydarzenia sprzed z górą siedemdziesięciu lat, akt poświęcenia z 6 czerwca zostanie powtórzony w rodzinach i parafiach.

Nasze sanktuarium od lat utrzymuje żywe kontakty z Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie. Sekretariat Fatimski działający w Zakopanem już w 2008 roku zainicjował Wielką Nowennę Fatimską, przygotowującą nasz kraj do setnej rocznicy objawień. Obecnie Nowenna objęła dwadzieścia jeden krajów na wszystkich kontynentach, a Złota Księga Nowenny zostanie złożona u stóp Naszej Pani w Fatimie podczas zbliżającej się pielgrzymki polskich kapłanów związanych z duchowością fatimską. Biskupi diecezji Leirii-Fatimy i Coimbry oraz rektor portugalskiego Sanktuarium często uczestniczą w zakopiańskich nabożeństwach fatimskich, zapraszani przez kustosza naszego sanktuarium, a on sam bywa często i gościnnie podejmowany w Fatimie. Na uroczystości aktu poświęcenia nie mogło więc zabraknąć gościa z Portugalii. Był nim biskup Coimbry Virgílio Antunes. Podczas uroczystej Mszy świętej wygłosił on homilię, której fragmenty są do dziś często przytaczane przez naszych kaznodziejów. Eucharystii, z udziałem całego polskiego Episkopatu, przewodniczył ks. abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu; koncelebrował między innymi nuncjusz apostolski w Polsce ks. abp Salvatore Pennacchio. Przybyłych gości powitał kustosz sanktuarium na Krzeptówkach ks. Marian Mucha SAC.

Kościół sanktuarijny, zbudowany jako wotum wdzięczności za uratowanie życia świętego Jana Pawła II i przez Niego konsekrowany w 1997 roku, wypełnili zaproszeni goście. Tłumy wiernych z całej Polski uczestniczyły we Mszy świętej dzięki telebimom ustawionym przed kościołem. Mieszkańcy Zakopanego i okolic, ubrani w barwne, regionalne stroje, stworzyli niepowtarzalny klimat tej niezapomnianej uroczystości, która – w co z serca wierzymy – zapisze się w historii naszego kraju dzięki błogosławieństwu Pani Fatimskiej.

Ks. Andrzej Gładysz SAC



Polski Kościół nieustannie krzewi orędzie fatimskie

Jubileusz Młodzieży z udziałem muzyków António Zambujo i Miguela Araújo

Spotkanie pod hasłem „Tajemnica pokoju, droga serca”



9 i 10 września, w ramach obchodów stulecia objawień, Sanktuarium Fatimskie organizuje Jubileusz Młodzieży, który da młodym ludziom okazję do świętowania tego wydarzenia i odkrywania w orędziu fatimskim propozycji życia duchowego na dzisiejsze czasy. Spotkanie pod hasłem „Tajemnica pokoju, droga serca” przeznaczone jest dla osób od 16 do 35 roku życia i organizowane w porozumieniu z Narodowym Wydziałem Duszpasterstwa Młodzieży oraz wszystkimi sekretariatami diecezjalnymi i katolickimi ruchami młodzieżowymi w Portugalii.

Swój udział w wydarzeniu zapowiedzieli portugalscy muzycy António Zambujo i Miguel Araújo, którzy 9 września w nocy wystąpią na Festiwalu Pokoju, gdzie zaprezentują tematy muzyczne i teksty, stworzone na podstawie pism siostry Łucji.

Organizatorzy Jubileuszu piszą: „Sto lat temu w Fatimie Najświętsza Maryja Panna ukazała swoje serce bez skazy i ofiarowała je nam jako miejsce

spotkania oraz drogę do serca Boga, zranionego cierpieniem człowieka i obrażanego przez zło na świecie”. Dlatego Jubileusz Młodzieży zaprasza do „intensywnego doświadczenia ciszy i modlitwy oraz dziękczynienia”. Dwudniowe spotkanie będzie się składało z czterech etapów: przygotowanie pokoju, serce pokoju, pokój serca i przeżywanie pokoju.

9 września rano odbędzie się powitanie uczestników, a po południu młodzież weźmie udział w różnych zajęciach poświęconych tematowi pokoju. Oficjalne otwarcie Jubileuszu Młodzieży w Kaplicy Objawień zaplanowano na sobotę, na godz. 17.00. Godzinę później młodzież spotka się w bazylice Trójcy Przenajświętszej z wicepostulatorką procesu beatyfikacyjnego s. Łucji siostrą Ângelą Coelho, która zachęci zebranych do refleksji o relacji zachodzącej między osobą Matki Boskiej a pokojem. Następnie wszyscy zostaną zaproszeni do odmówienia różańca i wzięcia udziału w procesji ze świecami.

Ideą spotkania jest nieustawianie w modlitwie, dlatego program będzie trwał całą noc. Podczas drogi krzyżowej w Valinhos młodzież będzie miała okazję przeżyć „silne doświadczenie ciszy w drodze i dążenia do pokoju serca”. Potem, ponownie w bazylice Trójcy Przenajświętszej, rozpoczną się rozważania o „pokoju jako darze i zobowiązaniu”. W niedzielę 10 września młodzi ludzie zgromadzą się na Placu Modlitwy Sanktuarium Fatimskiego, aby od godz. 10.00 uczestniczyć w modlitwie różańcowej, jubileuszowej Mszy św. i procesji pożegnalnej.

Zgłoszenia uczestników są bezpłatne, ale obowiązkowe; wszyscy zgłoszeni otrzymają specjalnie przygotowany na tę okazję zestaw Jubileuszu Młodzieży. Zgłoszenia należy kierować do sekretariatów diecezjalnych (do 31 sierpnia) lub bezpośrednio do Sanktuarium Fatimskiego. Więcej informacji można uzyskać pod adresem: jovens@fatima.pt lub na stronie: jubjovem.fatima.pt.

Carmo Rodeia

Informacje zawarte w niniejszym biuletynie mogą być dowolnie wykorzystywane. Przy ich wykorzystaniu należy podać źródło oraz autora (jeśli tekst jest podpisany).

Fátima Światło i Pokój

Dyrektor: Ks. Carlos Cabecinhas
Wydawca i redakcja: Sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej w Fatimie
Platnik nr. 500 746 699
Adres: Santuário de Fátima – Apartado 31 2496-908 FÁTIMA (Portugal)
 tel.: +351 249 539 600 * Fax: +351 249 539 668
 Email: comunicacaosocial@fatima.pt
www.fatima.pt
Druk: Gráfica Almondina – Torres Novas
Egzemplarz obowiązkowy: 210 650/04
ISSN: 1647-2438
 Zwolnione z rejestru E.R.C. na mocy dekretu 8/99 z 9 czerwca – art. 12, paragraf 1, podpunkt a).

FATIMA ŚWIATŁO I POKÓJ – PRZEDŁUŻENIE / NOWE PRENUMARATY

BEZPŁATNA PRENUMERATA ROCZNA = 4 NUMERY

Wyślij swoje zamówienie na subskrypcję na adres: assinaturas@fatima.pt

Zaznacz język, w jakim chcesz otrzymywać czasopismo:

niemiecki, hiszpański, francuski, angielski, włoski, polski, portugalski

Dla zainteresowanych darowizną na wsparcie publikacji

Przelew bankowy krajowy (Millenium BCP) NIB: 0033 0000 50032983248 05

Przelew bankowy międzynarodowy IBAN: PT50 0033 0000 5003 2983 2480 5 BIC/SWIFT:

BCOMPTPL / Czek lub przekaz pocztowy: Santuario de Nossa Senhora de Fatima,

Apartado 31, 2496-908 Fatima Portugal

Pomóż nam rozpowszechniać orędzie Matki Boskiej poprzez czasopismo „Fatima Światło i Pokój”!